

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnia się słowo powiedziane ci od Pana”

(Łk 1, 45)

Nabożni uczestnicy tej świątecznej Eucharystii.

I. Pouczenie ze Słowa Bożego.

1. Przed pielgrzymkowym sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej wzrok przyciągały dwa obrazy.

Obraz Wniebowstąpienia Pańskiego i słowa Ewangelii:

„Wiercie we Mnie (...) Idę przygotować wam miejsce (...) abyście byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14 1-3);

Obraz Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i słowa Pisma św.:

„Świątynia Boga w niebie. Wielki znak. Niewiasta obleczona w słońce” (Ap 11, 19a; 12, 1).

W liturgii uroczystości wniebowstąpienia, po pierwszym czytaniu w czasie Eucharystii lud śpiewa refren psalmu responsoryjnego (Ps 47): „Pan wśród radości wstępuje do nieba”. Dziś, w świętowaniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, po I czytaniu powtarzaliśmy radosnym śpiewem (Ps 45): „Stoi Królowa po Twojej prawicy”; tak Maryja Wniebowzięta. Wielki teolog (Karol Rahner) pisze: „Wniebowstąpienie to objawienie się Boga mocnego, narodzonego Syna Bożego z Maryi Dziewicy, który ukazuje drogę, na tej drodze prawdę i życie; który zwyciężył grzech, śmierć, zmartwychwstał i stał się fundamentem, na którym budujemy nasze życie doczesne i nadzieję na życie w radości wiecznej, w domu Ojca niebieskiego”.

2. Za chwilę, po homilii, wyznamy Credo – wyznanie naszej wiary. Ale ze szczególnym akcentem, bo w uroczystość Wniebowzięcia Maryi, matki wiary i wielkiego zaufania Bożym planom. Ale wyznanie - Credo czynimy w ogłoszonym jeszcze przez papieża Benedykta XVI Roku Wiary. Przewodnikiem i ekspertem na drodze naszego życia w wierze – jak podkreślał Benedykt XVI, ma być Chrystus i Dobra Nowina – Ewangelia. Św. Paweł, gdy na drodze jego życia stanął Jezus, którego jako Szawel prześladował, napisze: „Żaden, kto w Niego (Jezusa Chrystusa) wierzy (Jemu zaufa) nie będzie nigdy zawiedziony” (Rz 10, 11). Komentarz do tych słów daje Pismo św. w Liście do Hebrajczyków (11, 10): „Architektem i budowniczym” naszej wiary i całej wspólnoty wiary jest Bóg – Jezus Chrystus. Temu programowi wiary i zaufania Bogu poddawała się przez całe życie Maryja. Można

powiedzieć, że jej słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38), to był jej podpis in blanco na to wszystko, co miało się stać. Co potwierdzają słowa dzisiejszej Ewangelii: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana” (Łk 1, 45). Czy wszystko rozumiała? Pouczenie 12-letniego Jezusa: „Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2, 51) i to na całej drodze z Jezusem nauczającym, cierpiącym, umierającym i zmartwychwstałym. W tej wierze dojrzewała na osiągnięcie nieba. Maryja jest także – obrazem – ikoną Kościoła, który słowo Boże przechowuje, strzeże, wyjaśnia, rozwija i przekazuje człowiekowi.

Bliskie są nam również słowa Jezusa zmartwychwstałego, skierowane do wątpiącego – niewiernego Tomasza. Tomasz miał trudności przyjęcia i uznania zmartwychwstałego Jezusa, a co przekazali mu pozostali apostołowie. Nie opuścił jednak wspólnoty wiernych apostołów. Jezus przychodzi, może specjalnie dla Tomasza, by rozwiązać jego wątpliwości. Tomasz usłyszy: „Tomaszu ... nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym ... uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 27-29).

II. Pouczenie Bożej prawdy na dziś

1. I dziś zwraca się Chrystus do nas: „Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie”. Zaś za Maryją wyznajmy: „Niech mi się stanie według Bożego słowa”. Jakże aktualne, na dzisiejsze czasy, są słowa poety: „Gdy drzwi wiary zawodzą, zabobon wciska się przez okna. Gdy z serca wyrzucisz Boga, to rządzą w nim już ludzkie bóstwa” (Goethe).

Dziś, liberalny, lewicowy niemal terroryzm, wypycha z ustawodawstwa tzw. europejskiego normy Dekalogu, prawo naturalne, nie liczy się z obiektywną prawdą np. ochrony wartości życia, rodziny, norm moralnych. Co więcej promuje się biznesowy przemysł pogardy dla wartości chrześcijańskich. Ludzie nie zatrzymują się w sytuacji niewiary w Boga. Wprost przeciwnie, człowiek gotów jest wierzyć we wszystko: w horoskopy, wróżby i obietnice zaklinające pomyślność i tym podobne nonsensy, nadto obietnicom modnym ideologom. Jaki koniec? Zniewolenie skrytą trucizną! I tu wymowne słowa poety: „świat odpycha cię (Boże) z uporem, dziś bardziej niż za dawnych lat. Jest bowiem dzieckiem chorym, co otruło się muchomorem, nie wiedząc, że w nim trucizna i skryty jad” (Leopold Staff). Fundamentalna, Boża norma: „Prawda wyzwoli” jest ośmieszana, nadto przekręcana i niemal polecana: „Prawda cię zniewoli”.

2. Święta Teresa, Benedykta od Krzyża – Edyta Stein. Jeden z najwybitniejszych

umysłów XX wieku. Żydówka, miotająca się jako ateistka po różnych systemach filozoficznych, etycznych, by szukać prawdy na drogę życia. Odnalazła ją w Chrystusie drogi, prawdy i życia. Píše wprost: „Kto szczerze poszukuje prawdy na życie, odnajduje drogę do Boga”. Przyjmuje sakrament chrztu. „Wielka żydowska chrześcijanka, wielka chrześcijanka Żydówka” (kard. Meissner). Tej postawy nie umiał zrozumieć bliski jej profesor, któremu odpowiada: „Ani pan, ani ja wszystkiego nie zrozumiemy, bo nie jesteśmy Bogiem. Chrystus, Ewangelia, słowo Boże naprawdę sprawiają to, co oznaczają. Tej prawdzie i drodze zaufałam. Czynię też ofiarę z dociekań mojego umysłu i serca, bo bezgranicznie zaufałam, na życie i śmierć Chrystusowi”. Ginie w obozie zagłady w Oświęcimiu – Auschwitz 7 sierpnia 1942 r.; ogłoszona świętą 11 października 1998 r. przez bł. Jana Pawła II.

3. Gdzie droga i prawda na nasze życie? Błogosławiony Jan Paweł II na początek swojego pontyfikatu wołał: „Nie lękajcie się otwierać drzwi Chrystusowi waszego serca i umysłu, rodzinie i wszelkim wspólnotom. Z tym niejako orędziem przemierzał ziemię. Benedykt XVI, kończąc swój pontyfikat orędziem „Porta fidei”, ogłaszając Rok Wiary prosi: „Otwierać nam trzeba bramę wiary, aby Chrystusa lepiej poznać, lepiej z Nim w Ewangelii swoje ...życie przeżywać i przemodlić, bo wtedy możemy być lepszymi świadkami naszego zaufania Jezusowi”. Papież Franciszek w pierwszym orędziu prosi: „Trzeba jak Abraham chodzić w obecności Pana Boga” i być nienagannym ... by budować Kościół na kamieniu węgielnym, którym jest Pan ... i trzeba z odwagą wyznawać Chrystusa”. Święty Franciszek, którego obrał sobie za patrona swej posługi papieskiej, odbudował wtedy, będącą w kryzysie Europę i Kościół. Przemierzał Europę, z sercem przepelnionym miłością do Chrystusa i umysłem przepelnionym bezgranicznie Ewangelią.

4. Nie bójmy się w tym świecie otwierać drzwi Chrystusowi. Nie bójmy się otwierać, coraz lepiej i szerzej bramy naszej wiary. Nie bójmy się z Nim – Jezusem pielgrzymować i tak wyznawać naszą wiarę i zaufanie do prawdy Ewangelii, jak to czyniła Maryja. Tak osiągniemy radość życia, także wiecznego w domu Ojca niebieskiego z Jezusem i Maryją. Amen.